

'a może nie jestem sama w samotności'

otwórz mnie
zburz moje sny
zaparz herbatę
zatęsknijmy

za widokiem z okna
za widokiem emocji
bo wyszliśmy na podwórko
jak głupie dzieci

miej się oglądało
poczynania różne, kradzieże, podstępny
teraz tu jestem
i już nie widzę

nie wiem z której strony dostanę kamieniem
nie dobiegnę do linii końcowej, mety
nie przeskoczę wysoko ustawionej gumy
szczerze mówiąc nie wiem
nie wiem jak przeskoczyłam
poprzednie poprzeczki

a teraz to wszystko traci sens
bo nie ważne kogo dotknę
on obraca się i mówi
idź

nikt nie chce otworzyć okna
zburzyć moich snów
zaparzyć herbaty
i zatęsknić

'nie ma co ukrywać, jest mi smutno'

boże
jak smutno
boże
jak żałośnie
dlaczego muszę samotnie stać w tym oknie

boże

modłę się
choć nie wierzę w nic
oprócz porażki
boże uratuj mnie
uratuj mnie

boże
jak smutno
boże
jak źle
dlaczego narzekałam na stan w oknie

boże
teraz moja kolej
być obserwowaną
przez kolejnego obserwatora
narzekającego na swój los

boże
jak smutno
boże
jak żałośnie
śmierć jest łatwiejsza niż życie samotnie

‘ za rok, czy dwa miesiące już mnie nie będzie’

nie pisz wierszy
nie uciekaj w poezję
zawsze się to kończy
źle

nie pisz wierszy
nie próbuj ubrać uczuć w słowa
i tak zginiesz

w ten sam sposób
jak nie zmieniają się ludzie
nie zmieni się twoje podejście
w miłości

nawet jeśli zakochana szczerze
umrze
z bólu i żałości

nic tu nie jest szczęśliwe
nie ma tu nic pięknego
oprócz pojedynczych spojrzeń w oczy
trwających wieczność

oprócz nadziei która niszczy nasze dusze
oprócz radości chwilowej
nie ma nic co dla nas byłoby
dobre

nie miałam pisać wierszy
i uciekać w poezję
niestety ponownie choruje na
zauroczenie

l'appel du vide